

pamiętać o bardzo dobrym i praktycznie wypróbowanym sposobie, jakim jest stosowanie w chlewniach superfosfatu. Posypyany na oczyszczone i świeżo podesłane legowisko, wiąże gromadzący się przy podłodze amoniak i siarkowodor, którym trzoda jest zmuszona oddychać.

Reasumując powyższe wyniki badań i obserwacji należy stwierdzić, że w konsekwencji praktycznie każdy sposób ogrzewania jest dobry, o ile poprawia warunki wychowu prosiąt zmniejszając w ten sposób upadki, które u nas są stosunkowo wysokie.

Wnioski

Na podstawie całości przeprowadzonych doświadczeń i dostępnego piśmiennictwa można wysunąć następujące wnioski:

1. Klatka porodowo-wychowowa w formie typowej, obecnie dość powszechnie stosowana, nie może być uważana za urządzenie „doskonałe” i wymaga udoskonalenia technicznego, a zarazem technologicznego.

2. Lampa promiennikowa bez dobrze izolowanego podłoża, szczególnie w chlewniach wilgotnych, nie jest w stanie wytworzyć właściwego mikroklimatu dla prosiąt. Jako źródło ciepła jest jednak znacznie lepsza od poduszki elektrycznej.

3. Poduszka elektryczna nie zapewnia prosiątom optymalnych warunków termiczno-wilgotnościowych.

4. Lampa promiennikowa w połączeniu z poduszką jest bardzo dobrym rozwiązaniem, pa-

trząc od strony hodowlanej. Strona ekonomiczna wymaga rozważenia.

5. W optymalnych temperaturach otoczenia, wilgotność względna powietrza nie przekraczająca 80% nie ma, jak się wydaje, większego znaczenia.

Piśmiennictwo

- Alexandrowicz B.: Przemysłowy tucz trzody chlewnej, Warszawa 1954.
- Borowski W.: Roczniki Nauk Roln. 75 B. 1, 1959.
- Blanken G.: Deutsche Landwirtschaftliche Presse, 50, 1963.
- Cena M.: Zoohigieniczne zagadnienie mechanizacji w hodowli zwierząt. Materiały do zoohigieny. Wrocław 1958.
- Cena M.: Rola środowiska w chowie zwierząt. Streszczenie artykułów i doniesień wygł. na Walnym Zjeździe Tow. Zootechnicznego w Olsztynie, 16—17.IX.1965.
- Chwojnowski A.: Roczniki WSR w Poznaniu — XXII, 1964.
- Chrzanowski A.: Przegląd Hodowlany, 2, 1964.
- Comberg C.: Mitteilungen der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft, 36, 1963.
- Daelemaus J.: Une étude Desporcheries d'élevage au point de vue construction et technique de travail. — Congress International pour l'Organisation scientifique du Travail en Agriculture, Ciosta, 6, 1962.
- Dehne E.: Deutsche Landwirtschaftliche Presse, 17, 1964.
- Giesecke H.: Schweinezucht und Schweinemast, 1, 1964.
- Haerkötter G.: Deutsche Landwirtschaftliche Presse, 45, 1963.
- Haring, Weniger i in.: Schweinezucht und Schweinemast, 1, 1964.
- Kozłowski M.: Nowe Rolnictwo, 3, 1963.
- Kotarbińska M.: Rola środowiska w chowie trzody chlewnej. Streszczenie ref. i doniesień wygł. na Zjeździe PTZ w Olsztynie w dniach 16—17.IX.1965.
- Poczopko F.: Wpływ warunków termicznych środowiska na niektóre procesy fizjologiczne u zwierząt. Streszcz. artykułów ref. i doniesień wygł. na Zjeździe PTZ w Olsztynie w dniach 16—17.IX.1965.
- Farnas J.: Schorzenia młodych zwierząt, Warszawa, 1953.
- Schol E.: Schweinezucht und Schweinemast, 7, 1963.
- Schol E.: Schweinezucht und Schweinemast, 9, 1965.
- Zebrowski Z.: Przegląd Hodowlany, 2, 1964.

Adres autora: mgr Edward Mucha, Czempień, ul. Świerczewskiego 11, woj. poznańskie.

FIZJOLOGIA I PATOLOGIA ROZRODU ORAZ SZTUCZNE UNASIENIANIE

WITOLD GRUS, KAZIMIERZ LEWANDOWSKI, WŁADYSŁAW ŚWĄTEK

Rozwiązanie ciężkiego porodu u klaczy drogą cesarskiego cięcia

Ośrodek Zwalczenia Niepłodności i Chorób Młodzieży
W. Z. Wet. w Kielcach
Kierownik: lek. wet. W. GRUS

Państwowy Zakład Lecznicy dla Zwierząt
w Białobrzegach Radomskich
Kierownik: lek. wet. W. ŚWIĄTEK

Cesarskie cięcie u klaczy staje się zabiegiem coraz częściej stosowanym w praktyce lekarsko-weterynaryjnej. W dostępnej nam literaturze fachowej traktującej o przeprowadzonych operacjach cesarskiego cięcia u koni, pierwszą wzmiankę znaleźliśmy w Medycynie Wet. nr 12/1956, gdzie w streszczeniach znajdowała się adnotacja pt. „Sprawozdanie przebiegu cesarskiego cięcia u konia” opublikowane przez G. Bobe w Tierärztl. Umsch, 1955. Następne opisy własnych przypadków podali na łamach Medycyny Weterynaryjnej Rutkowiak 1962, Skarbowski 1963, Rydzewski 1965 i Maciotek 1966.

Publikujemy własny przypadek cesarskiego cięcia u klaczy.

Opis przypadku

Dnia 15.III.1966 r. o godz. 8.00 do PZLZ doprowadzono klacz, kasztanową lat 8, wagi ok. 700 kg, typu wszechstronnie użytkowego, własność Ob. M. E. z miejscowości P.

Poród rozpoczął się poprzedniego dnia o godz. 23.00 nasilającymi się parciem, które po pewnym czasie ustały, a u klaczy utrzymywały się objawy niepokoju. Następnego dnia rano badaniem klinicznym stwierdzono tętno 78, temp. 38,8°C, oddechy 18 na min. nieregularne, przekrwienie spojówek, posmutnienie, drogi rodne suche, lekko obrzękłe, atonia macicy, brak ruchów płodu, położenie poprzeczne grzbietowe.

Wobec pogarszającego się stanu klaczy, zdecydowano się na zastosowanie cesarskiego cięcia. Klaczy podano jako premedykację domięśniowo 10 ml. trankwiliny (50 mg czynnej substancji), a następnie dożyłkowo 70 g wodnika chloralu. Wykonano znieczulenie nadoponowe tylnie niższe 2% roztworem polokainy, oraz wzdłuż linii cięcia znieczulenie nasiękowe 2% roztworem polokainy.

Przy pomocy pęt położono klacz na prawym boku, przednie kończyny wywiązano ku przodowi, tylne ku tyłowi umocowując linki do haków w ścianie.

Laparotomię wykonano w okolicy lewej słabizny. Cięcie długości 35 cm rozpoczynało się na szerokości półtora dłoni od guza biodrowego równolegle do ostatniego żebra.

Po otwarciu jamy brzusznej zaczęły się wydobywać przez ranę jelita.

Dwóch lekarzy starało się zapobiec wypadnięciu jelit tamponując dłońmi otwór rany, natomiast trzeci lekarz w międzyczasie wyciągnął róg maciczny i wykonał cięcie wzdłuż krzywizny dużej rogu macicy.

Po dokonaniu cięcia, wypłynęły wody płodowe, parcie zmniejszyło się. Na tylne kończyny płodu nałożono linki i wyciągnięto bardzo duży płód o budowie prawidłowej. Część łożyska łatwo dająca się oddzielić od ściany macicy odjęto przed zeszytem rany, wkładając do macicy 10 szt. pałeczek entopolozonowych. Następnie przystąpiono do szycia rozciętej macicy podwójnym szwem Lamberta. Do szycia macicy użyto ketgutu nr 3. Otrzewną łącznie z powięzią zeszyto także ketgutem, mięśnie zaś jedwabiem, szwem węzełkowo-piętrowym, natomiast skórę grubym jedwabiem szwem materacowym przerywanym.

Każdy szew był przesypany grubą warstewką

mepataru (łącznie zużyto pełne opakowanie 50,0 leku). Po zakończeniu operacji dożylnie podano 500 ml roztworu fizjologicznego, podskórnie kofeinę 20 ml oraz domięśniowo 1,0 streptomycyny i 900000 j.m. penicyliny prokainowej.

Pozostałą część łożyska odjęto w 4 godziny po operacji i założono pałeczki entopolozonowe. Następnego dnia podano domięśniowo ponownie 1,0 streptomycyny i 900000 j.m. penicyliny prokainowej. W ciągu 2 dni po operacji stwierdzono krwawienie z dróg rodných.

W dniu operacji nie podawano zwierzęciu żadnej karmy, a następnego dnia podano poidło z otrąb pszennych oraz dobrej jakości siano i marchew.

Należy dodać, że rana wygoiła się przez rychłozrost, samopoczucie klaczy stopniowo poprawiało się, a w miarę jego poprawy zwiększano podawane racje pokarmowe. Klacz była przez 9 dni w lecznicy po czym wydano ją właścicielowi z zaleceniem używania do lekkich prac.

W 5 dni od chwili przeprowadzenia klaczy z lecznicy, a w 14 dni po operacji klacz użyto do pracy. Początkowo do lekkich prac polowych.

Adres autora: Witold Grus, Suchedniów, ul. Kościelna 8, woj. kieleckie.

BRONISŁAW HAUPTMAN, MARIAN KLIŃSKI

Przypadek gruźlicy jąder u buhaja

Powiatowy Zakład Weterynarii w Tczewie
Kierownik: dr B. HAUPTMAN

Gruźlica narządów rozrodczych bydła jest względnie często rozpoznawana w zagruźliczonych stadach krów. U buhajów spotyka się ją niezmiernie rzadko. Niewątpliwie wpływają na to lepsze warunki żywieniowe, pielęgnacja, krótszy okres eksploatacji oraz znikomy odsetek buhajów w stonku do pogłowia krów.

Gruźlica najądrzy i jąder u buhajów powstaje prawie zawsze jako wtórna, przerzutowa, drogą naczyń krwionośnych z ogniska gruźliczego innego narządu. Proces chorobowy obejmuje zazwyczaj najądrza, rzadziej samo jądro lub oba te narządy równocześnie.

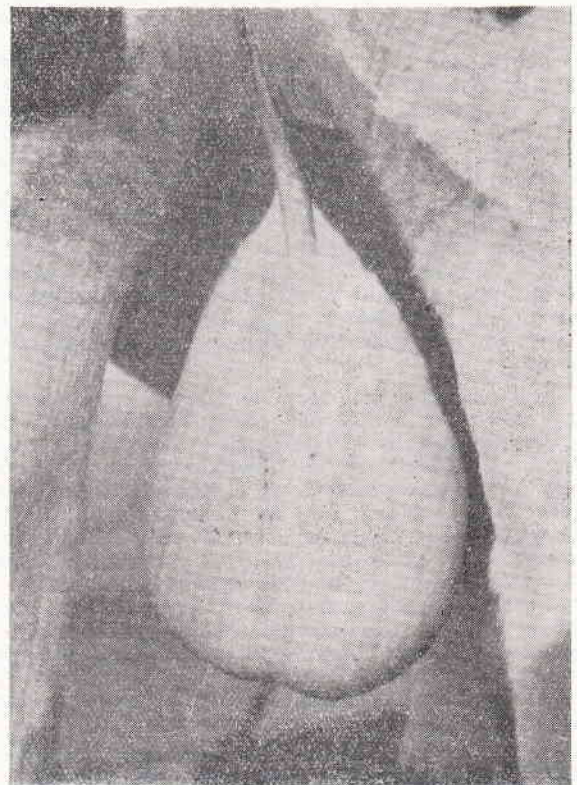
Rozpoznawany przez nas przypadek gruźlicy jąder dotyczył czteroletniego buhaja rasy nizinnej, czarno białej, pochodzącego z importu. Na teren powiatu zwierzę przybyło w sierpniu 1959 r. jako wolne od gruźlicy i brucelozy. Przeprowadzone badania okresowe przedstawia tablica 1:

Tab. 1

Data badania	Rodzaj badań					
	tuberkulinizacja	bad. krwi na brucel.	bad. nasienia na			
			tbc	bruc.	bakter. ogólnym	rzę-sistka
XII.59	—	—	—	—	—	—
VII.60	—	—	—	—	—	—
XI.60	—	—	—	—	—	—
XII.60	+	—	—	—	—	—
I.61	+	—	—	—	—	—
II.61	—	—	—	—	—	—

W kwieniu 1960 r. u opisanego buhaja stwierdzono w tkance łącznej fałdu przedpiersia 2 twarde, nieprzesuwalne guzy, wykazujące tendencję do powiększania się. Szczegółowe badanie kliniczne innych odchyleń od normy nie ujawniło.

W grudniu 1960 r. wystąpiła u buhaja osłabiona aktywność płciowa i oligospermia. R akcja tuberkulinowa wypadła dodatnio. Przeprowadzona po 4 tygodniach tuberkulinizacja porównawcza potwierdziła zakażenie gruźlicą. Od 21.I.1961 r. badanie nasienia wykazało nekrospermie. Pojedyncze plemniki były zdeformowane, bez witek i karłowate. W osadzie liczne



Fot. 1